

Sygn. akt I ACa 963/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 sierpnia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

| | |
|-----------------|--|
| Przewodniczący: | SSA Zbigniew Ducki |
| Sędziowie: | SSA Robert Jurga SSA Józef Wąsik (spr.) |
| Protokolant: | sekr. sądowy Krzysztof Malinowski |

po rozpoznaniu w dniu 9 sierpnia 2019 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa E. H.

przeciwko (...) S.A

w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 11 maja 2018 r. sygn. akt I C 1539/16

1. oddala apelację;

2. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 4.050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Józef Wąsik SSA Zbigniew Ducki SSA Robert Jurga

Sygn. akt I A Ca 963/18

UZASADNIENIE

Powódka E. H. w sprawie przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. domagała się zasądzenia od strony pozwanej kwoty 50.000,00 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 7 listopada 2011 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za ból i cierpienie spowodowane tragiczną śmiercią męża S. H. oraz kwoty 30.000,00 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia wyroku do dnia zapłaty tytułem znacznego pogorszenia sytuacji życiowej, a nadto zasądzenia kosztów postępowania.

W uzasadnieniu pozwu wskazała, że w dniu 21 maja 2011 r. w miejscowości W. w województwie (...) doszło do wypadku z udziałem męża powódki, w którym poniósł on śmierć. Sprawcą wypadku był kierujący samochodem R. G., który umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa i porządku w ruchu drogowym potrącając poszkodowanego S. H., w skutek czego odniósł on ciężkie obrażenia wewnętrzne, a następnie śmierć. Sprawca skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w W., posiadał polisę ubezpieczeniową OC w (...) S. A., w ramach której wypłacono powódce kwotę 10.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia, która to kwota zdaniem powódki jest nieadekwatna do rozmiarów doznanej krzywdy. Wskazując na rozmiar krzywdy powódka w uzasadnieniu podkreśliła silną więź emocjonalną z tragicznie zmarłym mężem i ich wspólnymi dziećmi, nadto wskazała na znaczne przyczynianie się do utrzymania gospodarstwa domowego przez męża, który wyręczał ją w wielu czynnościach ze względu na jej chory kręgosłup.

Odnośnie żądania odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powódka podniosła, że S. H. odgrywał kluczową rolę w prowadzeniu gospodarstwa domowego. Obecnie ze względu na dolegliwości oraz podeszły wiek, powódka będzie zmuszona skorzystać z odpłatnej pomocy przy cięższych pracach domowych oraz wydatkować znaczne środki na zorganizowanie prywatnego środka lokocji, czym wcześniej zajmował się jej mąż.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu podniosła, że roszczenie powódki zostało zaspokojone w toku postępowania likwidacyjnego poprzez 10.000,00 zł, a nadto podkreślono, iż jedną z zasadniczych funkcji zadośćuczynienia jest pomoc w przystosowaniu się do nowej sytuacji, co w ocenie strony pozwanej klaruje się jako bezzasadne w niniejszej sprawie, a to ze względu na długi czas, jaki upłynął od śmierci męża powódki. Nadto wskazano, iż powódka w żaden sposób nie udowodniła swej krzywdy i jej wysokości, a żądana w pozwie kwota jest rażąco wygórowana i nie spełnia przymiotu odpowiedniości, nie korespondując z krzywdą powódki.

Sąd Okręgowy w Krakowie wyrokiem z dnia 11 maja 2018r.:

1/ zasądził od strony pozwanej (...) S.A z siedzibą w W. na rzecz powódki E. H. kwotę 50.000,00 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 7 listopada 2011r. do dnia 31 grudnia 2015r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty,

2/ w pozostałej części oddalił powództwo,

3/ zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 4.225,00 zł (cztery tysiące dwieście dwadzieścia pięć złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania,

4/ nakazał kasie Sądu Okręgowego w Krakowie wypłatę na rzecz powódki kwoty 371,60 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki na wynagrodzenie dla biegłego sądowego,

5/ nakazał kasie Sądu Okręgowego w Krakowie wypłatę na rzecz strony pozwanej kwoty 790,50 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki na wynagrodzenie dla biegłego sądowego.

Za podstawę faktyczną wyroku Sąd przyjął następujący stan faktyczny:

Powódka E. H. była żoną poszkodowanego S. H. ponad 50 lat, mieli oni troje dzieci.

W dniu 21 maja 2011 r. w W. woj. (...) R. G. naruszył w sposób umyślny zasady bezpieczeństwa i porządku w ruchu drogowym w ten sposób, że jako kierujący samochodem marki F. (...), o nr rej. (...), na drodze powiatowej(...)poruszając się w obszarze zabudowanym jechał z prędkością 70 km/h oraz korzystał podczas jazdy z telefonu komórkowego, a nadto nie zachował on należytego odstępów podczas wymijania z idącym prawidłowo lewą stroną drogi S. H. skutkiem czego doprowadził do wypadku, w wyniku którego poszkodowany poniósł śmierć. Prawomocnym wyrokiem w sprawie (...) Sąd Rejonowy w W. Wydział II Karny uznał kierującego R. G. winnym spowodowania wypadku.

W chwili wypadku ubezpieczycielem pojazdu kierowanego przez R. G. z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu na podstawie umowy ubezpieczenia, potwierdzoną polisą nr: (...) było OC w (...) S. A. (poprzednik (...) S.A z siedzibą w W.). W trakcie postępowania likwidacyjnego strona pozwana uznała swoją odpowiedzialność odszkodowawczą i w związku ze śmiercią S. H. wypłacono E. H. kwotę 10.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (niesporne).

Ponadto Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W miejscowości W. około godziny 21:20 na drodze powiatowej (...) kierujący pojazdem R. G. jadący od strony A. w kierunku N. w obszarze zabudowanym poruszał się z prędkością 70 km/h oraz nie zachował należytej ostrożności poprzez nieobserwowanie przedpola drogi i korzystanie podczas jazdy z telefonu komórkowego wymagającego trzymania słuchawki w ręku, nadto nie zachował on należytego odstępu podczas wymijania z idącym prawidłowo lewą stroną drogi S. H., skutkiem czego doprowadził do wypadku poprzez potrącenie pieszego, w wyniku czego poszkodowany poniósł śmierć. obrażenia jakich doznał poszkodowany w wypadku mąż powódki to m.in. złamanie kręgu szyjnego, stłuczenia rdzenia kręgowego, złamanie mostka, złamanie kręgosłupa piersiowego, złamanie żeber po prawej stronie, przerwanie ciągłości opłucnej, złamanie podudzia lewego oraz podbiegnięcia krwawe mięśni i tkanki podskórnej tylnych części podudzi. Poszkodowany był reanimowany ok. godziny na miejscu wypadku, jednak obrażenia były na tyle rozległe, że spowodowały u niego śmierć. W wyniku postępowania przeprowadzonego przez Sąd Rejonowy w W., Wydział II Karny w sprawie o sygn. (...) uznano oskarżonego R. G. za winnego nieumyślnego spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym.

Dowód: - wyrok z Sądu Rejonowego w W., Wydział II Karny - k. 23-24, odpis skrócony aktu zgonu - k.25

E. H. jako wcześniej radosna i wesoła osoba, po śmierci męża załamała się, nie mogła jeść, musiała korzystać z pomocy lekarza rodzinnego, nie mogła się otrząsnąć, przesiadywała samotnie w domu, nadto była świadkiem reanimacji męża, co spotęgowało jej zły stan zdrowia, była w szoku, obecnie ma problemy z koncentracją i ze snem, jest osłabiona i ma anemię, a to wynika z faktu, iż powódka była bardzo mocno związana ze zmarłym mężem S. H.. Byli oni zgodnym małżeństwem, wspomagali się, lubili spędzać razem czas. S. H. zawsze podwoził powódkę samochodem, nadto nie mieli żadnych konfliktów, nie pozostawali w separacji. Prowadzili oni wspólne gospodarstwo domowe, mieli również drobny inwentarz, którym się zajmowali, a który stanowił drobny dodatek do ich utrzymania. S. H. zawsze chętnie udzielał pomocy i rad członkom rodziny. Był tzw. „złotą rączką”, gdyż wszystko potrafił zrobić. Nadto w ostatnich latach życia wyręczał żonę w czynnościach, których nie mogła wykonywać ze względu na chory kręgosłup, kupował jej leki oraz jako zawoził w różne niezbędne miejsca, gdyż posiadał samochód, ponadto zabierał żonę na wycieczki i wczasy. W dniu wypadku poszkodowany miał(...)lat, jednak mimo to był sprawny fizycznie i umysłowo. W chwili śmierci S. H. był emerytem, wcześniej pracował w B. jako kierowca PKS-u. Otrzymywane w ten sposób środki zmarły przeznaczał na utrzymanie gospodarstwa domowego, a także wspierał nimi finansowo powódkę. Wysokość ostatniego świadczenia emerytalnego S. H. wynosiła 1922,78 zł netto. Zmarły S. H. pomagał w wykonywaniu obowiązków domowych. Powódka w okresie od stycznia 2011 r. do 31 marca 2011 r. pobierała z Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, Oddział Regionalny w K. emeryturę rolniczą w wysokości 2483,29 zł brutto (2147,29 zł netto), aktualnie otrzymuje emeryturę po zmarłym mężu w wysokości 1.866 zł. Obecnie powódka mieszka samotnie na wsi, pomoc przy robieniu zakupów oferują jej dzieci i wnuki, choć nie zawsze mają oni możliwość ze względu na swoje obowiązki.

Dowód:- zeznania świadka S. H. - k. 64-65

- zeznania świadka D. S. - k. 77

- zeznania świadka M. H. - k. 78

- zeznania powódki E. H. - k. 78-79

- potwierdzenie z ZUS-u wysokości świadczenia S. H. za kwiecień 2011 - k. 72

- zaświadczenie z Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, Oddział Regionalny w K. z dnia 1.06.2017 r. E. H. - k. 127

Niedługo po wypadku powódka stawiała się na jego miejscu obserwując reanimację swojego męża. Pomiędzy powódką a jej mężem S. H. istniała bliska więź emocjonalna typowa dla długoletniej relacji małżeńskiej. Śmierć S. H. spowodowała zerwanie bliskiej więzi i w konsekwencji cierpienie psychiczne powódki. Skutki psychologiczne wywołane przez śmierć współmałżonka dla osoby w podeszłym wieku stanowią jeden z najsilniejszych stresów, jakie mogą dotknąć człowieka. Wynikają one przede wszystkim z zerwania więzi łączących powódkę z małżonkiem, oraz koniecznością zmiany dotychczasowego trybu życia. Zaobserwowano u powódki otępienie starcze wywołane również faktem, iż w 2013 r. zmarła siostra powódki. Obiektywna sytuacja życiowa powódki jest korzystna bowiem w najbliższym sąsiedztwie mieszka jej troje dzieci oraz wnuki, na których pomoc i wsparcie może liczyć. Obecnie nie przejawia ona zachowań wskazujących na przeżywanie żałoby. Powódka nie podjęła leczenia psychiatrycznego na skutek śmierci męża, nadto nie zostały ujawnione przesłanki przemawiające za przyjęciem, że śmierć męża wywołała u powódki skutki o charakterze ponad normalnym, jej objawy są typowe jak u osoby przeżywającej śmierć małżonka. Zmiana trybu życia powódki związana ze stratą możliwości swobodnego poruszania się, zajmowania drobnym inwentarzem oraz zamknięcie się w domu, może być wywołana nie tylko stratą męża ale i faktem, iż aktywność życiowa systematycznie zmniejsza się w miarę upływu czasu. W wyniku przeprowadzonego badania przez biegłą z zakresu psychiatrii, stwierdzono, iż u powódki doszło do spłylenia uczuciowości wyższej oraz zaniku krytycyzmu i obecnie nie przejawia ona smutku wynikającego ze straty męża, ani nie czuje się osamotniona, na co jednak może mieć wpływ upływ czasu, oraz fakt, że w przeszłości jej reakcje mogły być inne.

Dowód : opinia biegłego sądowego z zakresu psychiatrii E. S. k. 108-112.

Powódka pismem z dnia 28 września 2011 r. zwróciła się do strony pozwanej o przyznanie na jej rzecz tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią S. H. kwoty 60.000 zł. Jako podstawę swojego żądania powódka wskazała art. 446 § 3 i 4 k.c. Sprawa powódki została zarejestrowana pod nr (...).

Strona pozwana w dniu 15 grudnia 2011 r. podjęła decyzję o wypłacie kwoty 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia po śmierci S. H.. Od niniejszej decyzji powódka wniosła odwołanie, które jednak nie zostało pozytywnie rozpatrzone.

Dowód: - pismo pełnomocnika powódki z dnia 28.11.2011 r. - k. 26-30

- pismo strony pozwanej z dnia 10.11.2011 r. - k.31

- pismo strony pozwanej z dnia 15.12.2011 r. - k.32

- decyzja w przedmiocie likwidacji szkody z dnia 23.12.2011 r. - k. 33

- odwołanie od decyzji z dnia 3.01.2011 r. - k. 34

- pismo strony pozwanej z dnia 28.02.2012 r. - k.36

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie dokumentów zalegających w aktach sprawy tj. wyroku z Sądu Rejonowego w W. Wydział II Karny, odpisu skróconego aktu zgonu, pisma pełnomocnika powódki z dnia 28.11.2011 r., pisma strony pozwanej z dnia 10.11.2011 r., pisma strony pozwanej z dnia 15.12.2011 r., decyzji w przedmiocie likwidacji szkody z dnia 23.12.2011 r., odwołania od decyzji z dnia 3.01.2011 r., pisma strony pozwanej z dnia 28.02.2012 r., zaświadczenia z Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, Oddział Regionalny w K. z dnia 1.06.2017 r. oraz zeznań świadków S. H., D. S., M. H. oraz powódki E. H., które Sąd uznał za wiarygodne, logiczne i rzeczowe oraz pozostające w zgodzie z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Autentyczność i treść ww. dokumentów nie była kwestionowana przez żadną ze stron, nadto nie ujawniły się również jakiegokolwiek okoliczności podważające ich wiarygodność.

Sąd ustalając stan faktyczny oparł się również na opinii biegłej sądowej E. S. tj. osobie dysponującej odpowiednią wiedzą i doświadczeniem – specjalście z zakresu psychiatrii oceniając ją jako rzetelną, kompletną i fachową. Biegła w sposób pełny odpowiedziała na postawione przez Sąd pytania, a końcowe wnioski zawarte w opinii pozostają w ocenie Sądu logiczne i przekonujące, a nadto żadna ze stron nie wniosła do tej opinii zarzutów.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo zasługiwało w przeważającej części na uwzględnienie. Stosownie do treści art. 822 § 1 k.c. ubezpieczyciel zobowiązany jest do zapłaty określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający. W myśl art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124 poz. 1152 ze zm.) umowa ubezpieczenia OC obejmuje odpowiedzialność cywilną podmiotu objętego obowiązkiem ubezpieczenia za szkody wyrządzone m.in. czynem niedozwolonym. Z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są zobowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia, bądź utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia (art. 34 ust. 1 Ustawy). Odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym (art. 36 ust. 1 ustawy), w niniejszej sprawie zatem, odpowiednio w granicach określonych w art. 436 § 1 k.c.

Okoliczność, iż strona pozwana ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą za szkody wyrządzone przez R. G. była bezsporna. Ustalenie winy sprawcy wyrokiem Sądu Rejonowego w W. Wydział II Karny wydanym do sprawy sygn.(...) sprawiło, iż strona pozwana wypłaciła powodowi część z żądanej przez niego kwoty. Sporem objęta była jedynie kwestia wysokości świadczenia należnego powodce z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz sama wypłata świadczenia tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie warunków życiowych. Strona pozwana stała bowiem na stanowisku, iż wysokość dotychczas przyznanego świadczenia jest wystarczająca i adekwatna do straty poniesionej przez E. H., a nadto, że powódka nie wykazała, iż na skutek śmierci S. H. doszło do istotnego pogorszenia jej warunków życiowych.

Podstawą roszczenia powódki stanowił art. 446 § 3 i 4 k.c., na mocy którego najbliżsi członkowie rodziny zmarłego mogą domagać się przyznania sum tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, a jeśli w skutek śmierci poszkodowanego doszło do znacznego pogorszenia ich sytuacji życiowej – także stosownego odszkodowania.

Sąd poczynił następujące rozważania prawne:

Odnosnie żądania zadośćuczynienia:

Regulacja zawarta w art. 446 § 4 k.c. ma charakter kompensacyjny za krzywdę powstałą w wyniku straty osoby najbliższej. Przesłanką zasądzenia stosownego zadośćuczynienia jest zatem ustalenie, czy więzi łączące osoby domagające się zadośćuczynienia z osobą zmarłą były na tyle bliskie, że jej śmierć wiązała się dla nich z negatywnymi skutkami. Na ochronę prawną zasługuje bowiem wyłącznie taka więź rodzinna, której zerwanie powoduje ból, cierpienie o uczucie osamotnienia. Ponadto, możliwość dochodzenia stosownego zadośćuczynienia przyznana została wyłącznie członkom najbliższej rodziny osoby zmarłej, co dodatkowo nakłada konieczność ustalenia bliskości relacji rodzinnych.

W niniejszej sprawie wątpliwości nie budzi odpowiedzialność strony pozwanej do wypłaty odszkodowania za szkodę wyrządzoną przez sprawcę wypadku, w którym śmierć poniósł mąż powódki, którą strona pozwana ponosi z tytułu umowy ubezpieczenia OC. W niniejszej sprawie pomiędzy stronami istniał zaś spór co do wysokości należnego zadośćuczynienia.

Oceniając rozmiar doznanej przez powódkę krzywdy wskazać należy, że w przeciwieństwie do odszkodowania z tytułu poniesionej szkody majątkowej, wysokość zadośćuczynienia nie może być określana wyłącznie za pomocą sprecyzowanych, obiektywnych kryteriów. Rozmiar cierpień doznanych na skutek określonych zdarzeń i jego

przełożenie na wysokość przyznanego zadośćuczynienia powinien być ustalony indywidualnie, w oparciu o konkretny stan faktyczny. Posiłkowanie się w tym zakresie sumami zasądzonymi w innych sprawach może być zatem użyteczne wyłącznie w charakterze badania, czy na tle innych podobnych przypadków zadośćuczynienie jest nadmiernie wygórowane lub nadmiernie zaniżone. Przy ustalaniu wysokości konkretnych kwot nacisk powinien być położony na funkcję kompensacyjną zadośćuczynienia, która polegać ma na wynagrodzeniu cierpień, jakich doznała powódka w związku ze śmiercią najbliższego członka rodziny przy uwzględnieniu intensywności oraz czasu trwania tych cierpień (wyr. SN z 29 września 2004 r., II CK 531/03, LEX nr 137577). W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że dokładne przełożenie krzywdy doznanej przez powoda na skutek śmierci najbliższego członka rodziny na określone kwoty pieniężne nie jest możliwe. Przy ustalaniu rozmiaru i dolegliwości krzywdy pod uwagę brane być muszą takie elementy jak dramatyzm doznań osoby bliskiej, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią najbliższej osoby, poczucie osamotnienia i pustka po jej śmierci oraz rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się odnaleźć w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, a także wiek pokrzywdzonego (wyr. SN z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, LEX nr 898254, wyr. SN z 7 marca 2014 r., IV CSK 374/13, LEX nr 1438653).

Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że E. H. łączyła ze zmarłym S. H. bardzo silna więź emocjonalna. Fakt wspólnego zamieszkiwania oraz miejsce, jakie zmarły zajmował w jej życiu, spotęgowały stratę poniesioną przez powódkę. Krzywda wywołana śmiercią męża jest była dla powódki tym bardziej dotkliwa, że łączyły ją ze zmarłym bardzo bliskie relacje, a jego śmierć nastąpiła nagle i nieoczekiwanie. Powódka miała w nim oparcie w każdej sytuacji, mogła liczyć na jego pomoc w najważniejszych kwestiach życiowych. To głównie na S. H. spoczywał ciężar dbania o dom i schorowaną małżonkę. W związku z jego śmiercią powódka odczuwała ból, żal, osamotnienie, bezsenność i niechęć. Tragiczna śmierć męża pozbawiła powódkę normalnego życia rodzinnego i poczucia bezpieczeństwa. Krzywda powódki wynikająca z utraty męża, którego nikt nie może zastąpić, jest wyjątkowo dotkliwa i będzie trwać przez całe jej życie.

Mając powyższe na uwadze oraz stopień cierpienia, jaki śmierć S. H. wywołała po stronie powódki, Sąd uznał podnoszone w pozwie żądanie za zasadne i zasądził od strony pozwanej tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na rzecz powódki E. H. kwotę 50.000 zł. Sąd wziął przy tym pod uwagę w szczególności, że powódka od 50 lat pozostawała ze zmarłym w związku małżeńskim i wytworzona między nimi więź należała do szczególnie trwałych i bliskich. Wnioski płynące z przeprowadzonej w toku procesu opinii biegłego sądowego z zakresu psychiatrii jednoznacznie wskazują, iż pomimo że powódka obecnie nie czuje się osamotniona z pewnością w przeszłości przeżyła utratę męża. Nie budzi więc wątpliwości, że powódka doznała krzywdy, a adekwatne do jej rozmiaru, zdaniem Sądu jest zadośćuczynienie w kwocie 50.000,00 złotych. Uwzględniając roszczenie powódki Sąd zważył, że przyznane tytułem zadośćuczynienia kwota stanowić ma ekwiwalent poniesionej krzywdy, tak aby chociaż częściowo skompensować cierpienia doznane na skutek utraty bliskiej osoby. W ocenie sądu wysokość zasądzonych kwot odpowiada charakterowi skutków, jakie opisane zdarzenie wywołało w życiu powódki. Sąd przyznał na rzecz powódki kwotę 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, biorąc pod uwagę fakt, iż powódka otrzymała od strony pozwanej kwotę 10.000 zł. Łączna kwota zadośćuczynienia w wysokości 60.000 zł (razem z kwotą wypłaconą przez stronę pozwaną) będzie zdaniem Sądu odpowiednia biorąc pod uwagę rozmiar krzywdy doznanej przez powódkę.

O ustawowych odsetkach orzekł zaś na podstawie art. 455 k.c. w zw. z art. 481 § 1 i 2 k.c. stwierdzając, że należały się one powódce od dnia 7 listopada 2011r., albowiem żądanie przyznania zadośćuczynienia pieniężnego zostało przez nią zgłoszone już w toku postępowania likwidacyjnego w piśmie z dnia 28 września 2011r. (k. 26). Stosownie zaś do treści art. 817 § 1 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie 30 dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Sąd zasądził odsetki ustawowe od przyznanej kwoty zadośćuczynienia od dnia 07 listopada 2011r., albowiem od dnia 06 listopada 2011r. strona pozwana pozostawała w opóźnieniu. Wobec powyższego orzeczono jak w pkt I sentencji wyroku.

Odnosnie żądania zasądzenia odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej:

Zdaniem Sądu bezzasadne jest żądanie zapłaty odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powódki w związku ze śmiercią S. H.. Zgodnie bowiem z art. 446 § 3 k.c. sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Powódka, z przyczyn wskazanych szczegółowo przy ocenie zasadności żądania zadośćuczynienia, niewątpliwie należy do kręgu osób najbliższych dla S. H.. Strona pozwana, jako ubezpieczyciel odpowiedzialności cywilnej sprawcy wypadku komunikacyjnego, w skutek którego zmarł mąż powódki, ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (tj. z 2013 r. poz. 392 ze zm.).

Sąd podkreślił, iż pojęcie znacznego pogorszenia sytuacji życiowej, inaczej niż ma to miejsce przy ustalaniu krzywdy wskazanej w art. 446 § 4 k.c., obejmuje niekorzystne zmiany dotyczące bezpośrednio sytuacji majątkowej poszkodowanych. W tym świetle, negatywne skutki emocjonalne śmierci bliskiej osoby mogą być istotne tylko w takim zakresie, w jakim wykazane zostanie, że przełożyły się one na utratę chęci lub zdolności do dalszej pracy zawodowej. Jednocześnie, przy ustalaniu odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej pod uwagę brać należy nie tylko wysokość zarobków zmarłej osoby, ale także całokształt wykazanych prac ponoszonych przez tę osobę na rzecz prowadzonego gospodarstwa domowego. Pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c. polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, ale obejmuje także przyszłe szkody majątkowe, często nieuchwytnie lub trudne do obliczenia, niemniej prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej (wyrok SN z dnia 2 grudnia 2009 r. I CSK 149/09, LEX nr 607232).

Odnosząc powyższe do realiów niniejszej sprawy Sąd uznał, że przeprowadzone postępowanie dowodowe nie wykazało aby śmierć S. H. rzeczywiście skutkowałą znacznym pogorszeniem sytuacji życiowej powódki. Należy zatem uwzględnić, że wprawdzie powódka prowadziła ze zmarłym wspólne gospodarstwo domowe, a nadto mąż pomagał jej w wykonywaniu czynności, których nie była w stanie zrobić sama, jednak w chwili obecnej pobiera emeryturę po zmarłym mężu oraz może liczyć na pomoc dzieci i wnuków, które mieszkają blisko powódki. Nadto w toku postępowania powódka nie wykazała, iż na skutek śmierci S. H. doszło do istotnego pogorszenia jej warunków życiowych, wobec czego nie można ocenić, że śmierć S. H. spowodowała istotne pogorszenie sytuacji życiowej powódki w rozumieniu art. 446 § 3 k.c. Sąd wzywał bowiem powódkę do przedłożenia stosownego odcinka emerytury powódki z 2011r., aby porównać jej stan majątkowy obecny oraz na datę śmierci męża, jednakże pomimo zakreślenia terminu powódka działająca przez profesjonalnego pełnomocnika obowiązkowi temu nie sprostała.

Sąd wskazuje także na sprzeczności między zeznaniami samej powódki oraz zeznaniami świadka M. H. odnośnie wysokości dochodów powódki na datę 2011r. Powódka zeznała, że w 2011r. miała emeryturę w wysokości 1 600 zł, zaś jej syn świadek M. H. zeznał, że matka miała emeryturę w wysokości 1 200 zł. Dopiero przedłożenie odcinka emerytury uzyskiwanej przez powódkę w 2011r. rozwiałoby te wątpliwości, jednakże dokument ten nie został przez powódkę przedłożony. Sąd zwraca także uwagę na to, że w tej chwili powódka uzyskuje emeryturę po zmarłym mężu w kwocie 1 866 zł, a zatem powódka nie udowodniła aby na skutek śmierci jej męża doszło do znacznego pogorszenia jej sytuacji życiowej, zważywszy, że pogorszenie sytuacji życiowej musi przybrać postać kwalifikowaną, a więc znaczną. W konsekwencji powyższego żądanie zapłaty odszkodowania podlegało oddaleniu o czym orzeczono w pkt II sentencji wyroku.

O kosztach sądowych Sąd orzekł w oparciu o przepis art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany zaskarżając, go w części tj.:

- w punkcie 1 w części co do kwoty 20.000 zł z ustawowymi odsetkami od 7.11.2011r do grudnia 2015r oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016r do dnia zapłaty;

- w zakresie odsetek od kwoty 30.000 zł od dnia 7.11.2011r. do dnia 11.05.2018r. (skapitalizowane odsetki na dzień wyrokowania wynoszą 20.935,07 zł);

- w punkcie III w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

- obrazę prawa materialnego, a to art. 446 § 4 k.c. poprzez uznanie, że w stosunku do powódki odpowiednią sumą zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią męża, jest kwota 60.000 zł którą to Sąd odpowiednio zmniejszył o kwotę w wysokości 10.000 zł (wplaconą przez pozwanego dobrowolnie). Skutkiem czego Sąd orzekł o zapłacie na rzecz powódki kwoty 50.000 zł. Pozwany wskazuje, iż kwota zasądzona na rzecz powódki jest rażąco wygórowana, a w tych okolicznościach sprawy, przy uwzględnieniu dobrowolnej wypłaty w wysokości 10.000 zł Sąd Okręgowy winien zasądzić kwotę 30.000 zł;

- obrazę prawa materialnego, a to art. 481 §1 k.c. poprzez przyjęcie przez Sąd I Instancji, jako daty początkowej naliczania odsetek dnia 7 listopada 2011r., podczas gdy odsetki winny być naliczane od dnia wyrokowania tj. 11 maja 2018r. Zważyć należy, iż to Sąd określa odpowiednią kwotę zadośćuczynienia biorąc pod uwagę stan z chwili zamknięcia rozprawy. W toku sprawy przeprowadzono postępowanie dowodowe m.in. dowód z opinii biegłego, przesłuchania świadków oraz strony. Sąd ustalając zasadę odpowiedzialności, a także rozmiar krzywdy oparł się o przeprowadzone dowody, dlatego też odsetki od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia winny być liczone od dnia wyrokowania;

- obrazę przepisów prawa procesowego, a to art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną i wybiórczą ocenę materiału dowodowego w postaci opinii biegłego sądowego z zakresu psychiatrii, co skutkowało wadliwą oceną wpływu śmierci poszkodowanego na życie i codzienne funkcjonowanie powódki. Sąd nie uwzględnił wniosków opinii sprowadzających się do twierdzenia, iż:

- nie ma przesłanek przemawiających za przyjęciem, że śmierć męża wywołała w życiu powódki skutki o charakterze ponadnormatywnym,

- obecnie powódka nie przejawia zachowań wskazujących na przeżywanie żałoby,

opisywane przez powódkę zachowania są typowe w sytuacji śmierci małżonka,

- od dnia wypadku minęło 6 lat, a biorąc pod uwagę podeszły wiek powódki jest to okres znaczący jeśli chodzi o obniżenie stopnia aktywności powódki i nie należy tego spadku wiązać ze stratą męża.

Biegły -zdaniem apelującego- lekarz psychiatra nie wskazał na uszczerbek na zdrowiu u powódki. Sąd I instancji nie wziął pod uwagę ww. wniosków wynikających wprost ze sporządzonej w sprawie opinii, co skutkowało zasądzeniem świadczenia w rażąco wygórowanej wysokości.

Wobec powyższego wniósł o zmianę wyroku Sądu I Instancji w części poprzez nadanie mu nowego brzmienia tj.:

- w pkt I poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 30.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 11 maja 2018r. do dnia zapłaty,

- w pkt. II oddalenie powództwa w pozostałej części,

- w pkt III stosunkowe rozdzielenie kosztów postępowania przed Sądem I instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przewidzianych.

Ponadto pozwany wniósł o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania przed Sądem II Instancji.

Sąd Apelacyjny po rozpoznaniu apelacji zważył, co następuje :

Apelacja strony pozwanej jest bezzasadna. Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny przyjął za swoje, a także trafnie zastosował przepisy prawa procesowego i prawa materialnego.

Na wstępie wskazać należy, że sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji (art. 378 §1 k.p.c.) na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym (art.382 k.p.c.) z tym zastrzeżeniem, że przed sądem pierwszej instancji powinny być przedstawione wyczerpująco kwestie sporne, zgłoszone fakty i dowody, a prezentacja materiału dowodowego przed sądem drugiej instancji ma miejsce wyjątkowo (art. 381 k.p.c.). Z tej przyczyny Sąd Apelacyjny uznał dowody zgłoszone w postępowaniu apelacyjnym za spóźnione.

Zgodnie z uchwałą składu 7 sędziów (III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz.55), której nadano moc zasady prawnej, sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego. Innymi słowy, jeśli apelujący zarzutów tego rodzaju nie zgłosi, zagadnienie naruszenia przepisów procesowych pozostawać musi poza sferą zainteresowania Sądu (za wyjątkiem tych przepisów, które przełożyć się mogą na stwierdzenie nieważności postępowania, czy nierozpoznanie istoty sprawy, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca).

Strona pozwana zarzuciła zarówno naruszenie przepisów prawa materialnego jak i procesowego, zatem w pierwszej kolejności wymaga rozważenia zarzut naruszenia przepisów procesowych, bowiem zarzut naruszenia prawa materialnego może być właściwie oceniony tylko na tle prawidłowo ustalonego stanu faktycznego. Temu służy postępowanie dowodowe zgodnie z którym na podstawie art.6 k.c. i 232 k.p.c. strony zobowiązane są przedstawić sądowi rozpoznającemu sprawę dowody na poparcie swych twierdzeń.

Nie można jednak zgodzić się z pozwanym, iż Sąd Okręgowy dopuścił się naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. lub popełnił błąd w ustaleniach faktycznych.

Apelujący nie bierze pod uwagę, że roszczenie powódki oparte jest na twierdzeniu o utracie więzi rodzinnej łączącej powódkę ze zmarłym wskutek wypadku mężem, a nie na doznaniu osobistego uszczerbku na zdrowiu zwłaszcza w sferze psychicznej wskutek wypadku. Gdyby taka sytuacja miała miejsce wówczas zastosowanie znalazł by także – na zasadzie zbiegu norm prawnych – art. 445 § 1 k.c.

W tej sytuacji okoliczność, że w życiu powódki nie wystąpiły skutki o charakterze ponadnormatywnym nie ma istotnego znaczenia, zwłaszcza biorąc pod uwagę umiarkowaną wysokość przyznanego zadośćuczynienia.

Z opinii biegłego psychiatry E. S. (k. 108-112) wynika, że u powódki doszło do spłycenia uczuciowości wyższej oraz zaniku krytycyzmu i obecnie nie przejawia ona smutku wynikającego ze straty męża, ani nie czuje się osamotniona, na co jednak może mieć wpływ upływ czasu, oraz fakt, że w przeszłości jej reakcje mogły być inne.

Okoliczność, że po 6 latach stan psychiczny powódki nie jest zły nie przekreśla jej krzywdy wynikającej z utraty męża z którym przeżyła szczęśliwie kilkadziesiąt lat.

Wskazać zatem należy, iż Sąd Okręgowy ustalił stan faktyczny sprawy w sposób bardzo dokładny i rzetelny. Wyprowadzony on został ze wszystkich dowodów zaofiarowanych przez strony, tak osobowych jak i dokumentów. Sąd Okręgowy odniósł się do całości materiału dowodowego sprawy a jego ocena odpowiada wymaganiom z art. 233 § 1 k.p.c. i bez wątplenia nie przekroczyła granic swobodnej oceny.

Przechodząc do zarzutu naruszenia prawa materialnego a to art. 446 § 4 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie należy stwierdzić, że i w tym zakresie argumenty apelującego nie podważają rozstrzygnięcia sądu I instancji. Skarżący nieskutecznie kwestionuje naruszenie art. 446 § 4 k.c. zarzucając zasądzenie na rzecz powódki zadośćuczynienia w nieodpowiednich kwotach.

Należy zauważyć, że Sądy dysponują w ramach regulacji zawartej w art. 446 § 4 k.c. swobodą w określaniu wysokości odpowiedniej kwoty należnej pokrzywdzonemu tytułem zadośćuczynienia. Ta swoboda jest jednak limitowana konkretnymi okolicznościami sprawy, rozmiarem krzywdy doznanej przez pokrzywdzonego oraz uwarunkowaniami związanymi z poziomem życia społeczeństwa. Instytucja odwoławcza przeprowadzając kontrolę zaskarżonego orzeczenia w zakresie wysokości zasądanego zadośćuczynienia ingeruje w sytuacjach, gdy kwota jest rażąco za wysoka lub rażąco za niska, bowiem tylko w takiej sytuacji Sąd II instancji może dokonać stosownej zmiany orzeczenia Sądu I instancji. Korygowanie zasądanego już zadośćuczynienia uzasadnione jest wówczas i tylko wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono rażąco niskie lub rażąco wygórowane (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 września 1999r I CKN 477/98).

Cywilistyczne ujęcie zadośćuczynienia przewidzianego w komentowanym przepisie zakłada, iż pełni ono funkcję kompensacyjną, przyznana suma pieniężna ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej przez poszkodowanego szkody niemajątkowej. Powinna wynagrodzić doznane cierpienia fizyczne i psychiczne oraz ułatwić przezwycięzenie ujemnych przeżyć, aby w ten sposób przynajmniej częściowo przywrócona została równowaga zachwiana na skutek zdarzenia. W konsekwencji sąd meriti, ustalając wysokość należnego zadośćuczynienia winien uwzględnić wszystkie okoliczności istotne dla określenia rozmiaru doznanej krzywdy, w szczególności takie jak: wiek poszkodowanego, stopień cierpien fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw doznanego uszczerbku niemajątkowego, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiowa, uczucie smutku, tęsknoty, żalu, utrata wsparcia, niemożność znalezienia się w nowej sytuacji, poczucie sieroctwa oraz inne czynniki podobnej natury. Jednocześnie zadośćuczynienia ma spełnić funkcję kompensacyjną, przyznana bowiem suma pieniężna ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej, jednakże jego wysokość nie może być dowolna.

Zadośćuczynienie powinno mieć charakter kompensacyjny, a więc przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość i być tak ukształtowane, by stanowić „ekwiwalent wyczerpanego bólu”. Z drugiej strony w orzecznictwo wskazuje na potrzebę utrzymania wysokości zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, co nie może jednak podważać kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 30.01.2004 I CK 13112003 OSN 2005 nr 2 poz. 40).

Wychodząc z tych założeń, należy podzielić ocenę Sądu Okręgowego, że w okolicznościach faktycznych sprawy, adekwatnym do poniesionej przez powodów krzywdy niemajątkowej jest zadośćuczynienie w kwocie 60.000 zł, a z uwzględnieniem już wypłaconej sumy po 10.000 zł. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku, w kwestii wysokości zadośćuczynienia, broni się przed zarzutami apelacji mocną argumentacją. Nie ma potrzeby by tę argumentację Sądu Okręgowego powielać, wystarczy odnieść się do niej z aprobatą i stwierdzić, że nie sposób uznać zasądzonych kwot za nieodpowiednie, a z całą pewnością nie w stopniu uzasadniającym ingerencję Sądu Apelacyjnego.

Reasumując - uważna lektura motywów zaskarżonego wyroku prowadzi do wniosku, iż Sąd Okręgowy orzekając w przedmiocie wysokości zadośćuczynienia kierował się dyrektywami określonymi w art. 446 § 4 k.c. i nadał mu właściwe znaczenie.

Również przyjęta przez Sąd Okręgowy początkowa data naliczania odsetek od kwoty zadośćuczynienia, w realiach sprawy niniejszej jest właściwa, co skutkowało brakiem naruszeniem art. 481 § 1 kc w zw. z art. 455 k.c. Wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie ponosił żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Natomiast zasądzenie odsetek od daty wyrokowania prowadzi do ich umorzenia za okres przed datą wyroku. Jest to zatem nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika, który może czerpać korzyść z nieterminowego spełnienia świadczenia, a ponadto może go to skłaniać do zwlekania ze spełnieniem świadczenia i bezzasadnego wyczekiwania na orzeczenie sądu. Jest to szczególnie widoczne w przedmiotowej sprawie, gdzie dysproporcja między wysokością zadośćuczynienia ustalonego w toku postępowania likwidacyjnego, a wysokością zasądanego świadczenia jest rażąca.

W judykaturze podkreśla się, że wyrok zasądający zadośćuczynienie za doznaną krzywdę ma charakter deklaracyjny (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2011 roku, sygn. V CSK 38/11 oraz z dnia 18 lutego 2011 roku, sygn. I CSK 243/10). Przewidziana bowiem w art. 445 § 1 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. W pełni podzielając ten pogląd, warto dodać, że konstrukcja ta jest konsekwencją wpisania majątkowej ochrony dóbr osobistych w system odpowiedzialności deliktowej. Nie ma wątpliwości, że wszystkie roszczenia deliktowe powstają z mocy samego prawa. Bez wątplenia także roszczenie o zadośćuczynienie - choć dosyć specyficzne - jest roszczeniem w sensie ścisłym, nie zaś uprawnieniem kształtującym. Zasady wynikającej z art. 455 k.c. nie przekreśla także myśl wyrażona w art. 363 § 2 k.c., który każe uwzględniać przy wymiarze odszkodowania (w tym zadośćuczynienia) ceny z daty ustalenia odszkodowania, będące - w tym przypadku - synonimem siły nabywczej pieniądza. Problem kolizji regulacji z art. 481 k.c., związanej z waloryzacyjnym charakterem obu tych mechanizmów, był szczególnie nabrzmiały wówczas, gdy odsetki ustawowe były bardzo wysokie, a ich główną funkcją była rekompensata skutków wysokiej inflacji. W obecnym stanie rzeczy, przy niewysokiej relatywnie stopie odsetek, kolizja ta nie jest już tak wyraźna, bo odsetki nie stanowią już raczej mechanizmu urealniania wartości świadczenia pieniężnego, a na plan pierwszy wysuwają się inne ich funkcje: odszkodowawcza i stymulacyjna. Pozwana miała wcześniej sposobność przekonać się o wysokości roszczenia Powoda, bowiem jako profesjonalista dysponowała obiektywną możliwością ustalenia rozmiarów szkody. Wobec tego Pozwany nie może uwolnić się od obowiązku zapłaty odsetek za opóźnienie z tego tylko powodu, że ostateczny wymiar zadośćuczynienia należy do sądu.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 marca 2009 roku (sygn. V CSK 370/2008) wyraził zapatrywanie, iż nie może odnieść skutku zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c., jeżeli sąd ustalając wysokość zadośćuczynienia według stanu z daty wyrokowania jednocześnie zasądzi odsetki od daty wezwania do zapłaty. Dopiero łącznie tak uwzględnione roszczenie przedstawia dla poszkodowanego ekonomicznie odczuwalną wartość. Jak już uprzednio wskazano w dacie wniesienia pozwu bądź rozszerzenia powództwa Pozwany miał wiedzę o rozmiarach krzywdy Powoda, powinien wobec tego zaspokoić swojego wierzyciela. Skoro tego nie uczynił i zdał się na orzeczenie sądu, to przyjął na siebie ryzyko konieczności zapłacenia odsetek w przypadku przegrania sprawy.

Przenosząc powyższe rozważania na okoliczności sprawy niniejszej, zdaniem Sądu Apelacyjnego, krzywda doznana przez powódkę, jak i jej rozmiar co do „zwykłych” i typowych następstw związanych ze śmiercią osoby najbliższej, znana była pozwanemu, już w dacie wezwania do zapłaty. Skoro tak – to zadośćuczynienie w rozmiarze określonym na kwotę 60.000 zł, a z uwzględnieniem kwoty już wypłaconej należało się wierzycielom w dniu, w którym dłużnik winien je zapłacić zgodnie z art. 455 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c.

Uznając zatem apelację pozwanego za nieuzasadnioną, Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 i § 10 ust.1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

SSA Józef Wąsik SSA Zbigniew Ducki SSA Robert Jurga